

Magdalena Mitura
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
madeleinem@interia.pl

**„W TROSCE O ZACHODNIEGO CZYTELNIKA”.
TŁUMACZ W POLITYCE, POLITYK
W TŁUMACZENIU: FRANCUSKI PRZEKŁAD
AUTOBIOGRAFII *DROGA NADZIEI*
LECHA WAŁĘSY**

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/RP.2017.016>

Zarys treści: Artykuł omawia wpływ deklarowanej strategii edytorskiej oraz poszczególnych technik translacyjnych zastosowanych przez tłumacza na ostateczną formę francuskiego przekładu pierwszej autobiografii Lecha Wałęsy noszącej tytuł *Droga nadziei*. Szczegółowej analizie porównawczej zostają poddane dwie grupy zjawisk tekstowych: warstwa dyskursywna idiolektu narratora oraz polskie realia społeczno-polityczne. Zaobserwowane przesunięcia modelują odmiennie polską rzeczywistość okresu komunizmu, ale przede wszystkim silnie modyfikują idiolekt autora oryginału, dostosowując go do wyobrażeń odbiorcy docelowego w kwestii języka oraz obrazu tego polityka funkcjonującego w społeczeństwie francuskim.

Słowa kluczowe: przekład, strategia wydawcy, idiolekt, realia, polityka, ideologia

Wstęp

Już okres językoznawczy przyniósł w refleksji traduktologicznej świadomość procesu tłumaczenia jako działalności transkulturowej. Choć często deprecjonowana, polityka stanowi immanentną część kulturowej codzienności każdego człowieka, rozumianej w jej szerokim znaczeniu. Warunkuje bowiem jego sytuowanie się w społeczeństwie własnym oraz wobec

innych narodów. Ze względu na każdorazowe zakorzenienie w specyficznym kontekście tematyka polityczna w przekładzie stanowi niewątpliwe wyzwanie w kształtowaniu wzajemnej percepcji narodów i ich uwarunkowań historycznych. Znakomitej ilustracji tego zagadnienia dostarcza nam analiza porównawcza pierwszej autobiografii Lecha Wałęsy (1989) zatytułowanej *Droga nadziei* oraz jej francuskiego przekładu (Wałęsa 1987).

Plan poniższego artykułu opiera się na porządku zagadnień zawartych w tytule, nawiązujących do trzech instancji procesu tłumaczenia: wydawcy, tłumacza oraz autora oryginału, a dokładniej mówiąc – jego obrazu przekazanego przez tłumacza. Celem pracy jest zbadanie korelacji między strategią deklarowaną przez wydawcę przekładu i poglądami ideologicznymi tłumacza a modyfikacjami wprowadzonymi w wersji francuskiej. Przeprowadzone analizy porównawcze skupiają się na wybranych przesunięciach w obrębie dwóch grup zjawisk tekstowych. Pierwsza koncentruje się na warstwie dyskursywnej idiolektu narratora (na przykład podnoszeniu rejestru wypowiedzi, poprawianiu mechanizmów spójnościowych), druga natomiast dotyczy obrazu polskich realiów okresu komunizmu przekazanego przez autora tekstu.

W trosce o zachodniego czytelnika

Elżbieta Skibińska, wskazując na fundamentalną rolę wydawcy dla pojawienia się i ostatecznego kształtu przekładu, stwierdza:

Centralną postacią w procesie selekcji jest wydawca: to on, według Pierre'a Bourdieu, decyduje o publikacji, czyli o tym, że tekst i autor zaistnieją publicznie [...]. Niemniej jednak to też wydawca – kierujący się w swych decyzjach różnymi, czasem nawet sprzecznymi czynnikami – w efekcie przyczynia się do budowania pewnego obrazu kultury, czy wężej: literatury – wyjściowej w kulturze docelowej. Ten obraz powstaje nie tylko w wyniku wyboru określonych dzieł do tłumaczenia, nie tylko w wyniku technik zastosowanych w przekładzie (czasem zalecanych tłumaczowi przez wydawcę), ale też w wyniku umieszczenia ich w pewnym kontekście: w określonej serii wydawniczej, w otoczeniu stosownych paratekstów edytorskich (Skibińska 2013: 26).

Przypomnijmy w tym miejscu, że Gérard Genette postrzega paratekstualność¹ jako jedną z pięciu relacji transtekstualnych. Wśród intertekstu-

¹ Zjawisko paratekstowości było rozwijane w kolejnych pracach tego autora (cf. Genette: 1979, 1982, 1987).

alności, metatekstualności, architekstualności i hipertekstualności jest ona tą, która łączy tekst właściwy ze swoim bezpośrednim otoczeniem: tytułem, podtytułem, przedmową, posłowiem, uwagami od wydawcy, wkładką reklamową, okładką, ilustracjami, wywiadami z autorem (cf. Genette 1982: 10). Chociaż etymologicznie jest informacją ‘para’, to znaczy „obok” tekstu właściwego – a więc przynajmniej teoretycznie komplementarną – to jednak w rzeczywistości może zawierać wskazówki istotne, dotyczące intencji wydawcy tudzież w decydujący sposób ukierunkowywać lekturę i rozumienie tekstu przez czytelnika. Taki cel ewidentnie przyświecał francuskiemu wydawcy wspomnień Lecha Wałęsy. Widać to wyraźnie w przypadku noty wydawniczej poprzedzającej francuską wersję autobiografii:

Tekst tej autobiografii został napisany w języku polskim przez Lecha Wałęsę, któremu towarzyszył Jan Mur. Wydawca zapewnił jej tłumaczenie na język francuski. Chociaż spontaniczność i naturalność tekstu oryginalnego czasem na tym straciła, pewna liczba modyfikacji została wprowadzona w trosce uczynienia go bardziej dostępnym czytelnikowi zachodniemu. Ta ostateczna wersja została zaaprobowana przez Autora. Przypisy pochodzą od Wydawcy².

Powyższa wskazówka paratekstowa autorstwa wydawnictwa Fayard, w którym przekład ukazał się w 1987 roku, a więc jeszcze rok przed publikacją polską³, określa świadomą politykę edytorską oraz zakładany przez wydawcę cel pojawienia się książki, które mają być realizowane na drodze strategii adaptacji skrojonej na miarę przyzwyczajzeń dyskursywno-gatunkowych i przewidywanej zdolności recepcji zachodniego czytelnika. Należy ponadto zauważyć, że już sam fakt zainteresowania się przez francuskie wydawnictwo tekstem autorstwa Lecha Wałęsy stanowi jasny element strategii wydawcy, który zdecydował się na publikację wspomnień autora znanego Francuzom przede wszystkim w kontekście ówczesnych wydarzeń politycznych⁴.

² „Le texte de cette autobiographie a été rédigé en langue polonaise par Lech Wałęsa, assisté par Jan Mur. L'éditeur en a assuré la traduction française. Bien que la spontanéité et le naturel du texte original y ait parfois perdu, un certain nombre de modifications y ont été apportées dans le souci de le rendre plus accessible au lecteur occidental. Cette version définitive a été approuvée par l'Auteur. Les notes en bas de page sont de l'Éditeur.” (Wałęsa 1987: 13, tłum. M.M.)

³ Pierwsze wydanie polskie zostało opublikowane przez Oficynę Wydawniczą Rytm w 1988 roku. Oryginał, z którego tłumaczona była autobiografia, stanowiły luźne kartki przesyłane faksem do Francji w miarę redagowania tekstu polskiego.

⁴ Jak konstatuje Paul Bensimon (za Skibińska 2013: 27): „Wybór tego czy innego tekstu, a pozostawienie nieprzełożonymi tekstów innych, o wartości równej lub wyższej, nie dokonuje

Tłumacz w polityce

Socjologiczny nurt teorii przekładu dostarcza nam systematycznie argumentów potwierdzających zależności między różnorodnymi uwarunkowaniami społeczno-biograficznymi tłumacza a podejmowanymi przez niego decyzjami translatorskimi⁵. W tej kwestii należy wspomnieć chociażby o pracach Douglasa Robinsona (1991), Anthony'ego Pyma (1998; 2009) i Andrew Chestermana (2009), a na gruncie polskim o badaniach Małgorzaty Tryuk (2012), Marzeny Chrobak (2012), Magdaleny Heydel (2013) czy Markusa Eberhartera (2014). Wpisując się w tę perspektywę spojrzenia na tłumaczenie, Lance Hewson zauważa, co następuje:

Tłumacz nie jest neutralnym operatorem, ale indywidualnością posiadającą jednocześnie swoją przeszłość językową i kulturową, swoją kompetencję językową i swoją własną koncepcję tłumaczenia. Każdy akt tłumaczenia implikuje jakieś usytuowanie się wobec określonych dwóch języków-kultur⁶.

Podobne spojrzenie odnaleźć możemy u Edwarda Balcerzana, który nejując naturę tłumaczenia jako operacji odbywającej się wyłącznie na kodach, podkreśla, że

[...] gra w świecie znaków (między językiem L₁ a językiem L₂), jeżeli odbywa się w pracowni żywego tłumacza, a nie w podzespołach maszyny do tłumaczenia, nie jest grą „czystą”, odizolowaną od biografii przekładowcy, jego doświadczeń życiowych, kultury literackiej czy wreszcie intencji nadającej translacji kierunek „ideologiczny” [...] (Balcerzan 1998: 6).

się koniecznie ze względu na jego miejsce w jego własnej kulturze, ale raczej ze względu na system wartości czy aspiracji kultury biorcy. Ten wybór, trwale łączący się z władzą (wydawniczą, ekonomiczną, polityczną), dokonuje się także zgodnie ze *stereotypowymi* wyobrażeniami obcej kultury istniejącymi w społeczności biorcy, wyobrażeniami wzmocnionymi przez wybrane utwory, kiedy już zostaną przełożone”.

⁵ Odnoszą się one głównie do tłumaczy tekstów literackich, jednak wspomniana korelacja niewątpliwie istnieje także w przypadku tłumaczeń innych typów tekstów. Jej sposób manifestacji jest jedynie mniej oczywisty i trudniejszy do wytropienia ze względu na mały margines pozostawiony na stylistyczną kreatywność, a więc subiektywność wyborów tłumacza.

⁶ „Le traducteur n'est pas un opérateur neutre, mais un individu, avec à la fois son histoire linguistique et culturelle, sa compétence linguistique et sa propre conception de la traduction. Chaque acte de traduction implique un positionnement par rapport aux deux langues-cultures en présence [...]” (Hewson 1996: 89, tłum. M.M.)

Pośrednio do biograficznych uwarunkowań roli tłumacza nawiązuje również Barbara Tokarz, przypominając o intersubiektywnym wymiarze każdego przekładu będącego między innymi wynikiem zastosowania przez tłumacza „własnego *profilu oglądu* do tego proponowanego przez autora” (Tokarz 2002: 8–9). Badaczka zwraca uwagę na fakt, iż tłumacz – jako pełnoprawna instancja twórcza biorąca udział w zwielokrotnionym akcie komunikacji – pozostaje zawsze zakładnikiem z jednej strony konceptualizacji uniwersum ustanowionej w oryginale, z drugiej strony zaś „własny[ch] aspiracj[i] oraz postaw[y] estetyczno-światopoglądow[ej]” (Tokarz 2004: 22).

Kto jest tłumaczem pierwszej autobiografii Lecha Wałęsy? Jakie nazwisko widnieje w przekładzie francuskim obok nazwiska samego autora? Odpowiedź brzmi: żadne. Wydaje się to nieprawdopodobne dziś, w dobie proliferacji prac teoretycznych dotyczących roli tłumacza uważanego często za drugiego autora, a zatem instancję równie kreatywną, dodatkowo zmagającą się z opornym tworzywem przestrzeni między dwoma językami, poetykami i kulturami. Rozwiązanie tej zagadki przynoszą dopiero elementy paratekstu, które Gérard Genette zalicza do podkategorii epitektu⁷, mianowicie rozmowa Maryli Laurent z tłumaczką analizowanej autobiografii Wałęsy⁸. Sama Maryla Laurent, będąca wybitną tłumaczką literatury polskiej, a przy tym współautorką przekładu trzeciej⁹ autobiografii Wałęsy (Wałęsa 2010), w artykule zawierającym zapis rozmowy przeprowadzonej z Anną Posner na temat jej biografii i pracy tłumaczeniowej wyraża przekonanie, że:

Zasadniczym problemem [zapoznawania jednego społeczeństwa z kulturą innego] staje się [...] kwestia odpowiedzialności tłumacza za przekazany za pośrednictwem przekładu obraz kraju i jego kultury. Zaś motywy, jakie skłoniły tłumacza do dokonania określonych wyborów, mogą zależeć od jego osobowości, doświadczeń życiowych, przekonań politycznych i osobistego stosunku do rzeczywistości, którą ma on przybliżyć obcemu czytelnikowi (Laurent 2000: 160, streszczenie).

⁷ O ile perytekt dostarcza informacji bezpośrednio w przestrzeni tekstu (w danej książce, tomie), to epitekt sytuuje się poza nim i utrzymuje relację z zewnątrz. Przejawia się w takich formach, jak na przykład korespondencja, wywiady, rozmowy odnoszące się do tekstu właściwego (cf. Genette 1987: 11).

⁸ Dziękuję Maryli Laurent za istotne dla powstania tego artykułu informacje dotyczące Anny Posner, jakie uzyskałam w trakcie naszych rozmów prywatnych.

⁹ W 1991 roku ukazała się druga autobiografia zatytułowana *Droga do wolności*, napisana przez Lecha Wałęsę we współpracy z Arkadiuszem Rybickim.

Anna Posner urodziła się w 1917 roku w Sèvres, a zmarła w 2001 roku w Paryżu. Od lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku tłumaczyła wiele dzieł literatury polskiej, głównie prozy, ale również teksty naukowe. Przełożyła na przykład *Kochanków z Marony* Jarosława Iwaszkiewicza, *Żywe i martwe morze* Adolfa Rudnickiego, *Ósmy dzień tygodnia* Marka Hłaski, *Listy do pani Z.* Kazimierza Brandysa, opowiadania Sławomira Mrożka, *Niewycięzonego* Stanisława Lema, *Złego* Leopolda Tyrmanda, zbiór szkiców krytyczno-literackich *Szekspir współczesny* Jana Kotta, *Wykłady z dziejów logiki* Tadeusza Kotarbińskiego, teksty naukowe Bronisława Geremka i Leszka Kołakowskiego.

Posner urodziła się w polskiej rodzinie inteligenckiej żydowskiego pochodzenia, która wyemigrowała do Francji w 1906 roku. W czasie II wojny światowej była więźniem obozu w Auschwitz. Języka polskiego uczyła się jako dziecko od matki, która umarła, gdy Anna miała siedem lat. W domu rodzinnym mówiło się jednocześnie po francusku, polsku i rosyjsku, co nie sprzyjało precyzji słowa i skończyło się właściwie zapomnieniem języka polskiego. Ponowny kontakt z nim nastąpił dopiero w Auschwitz. Posner skończyła filozofię na Sorbonie, a w świat tłumaczenia¹⁰ wchodziła poprzez przekłady tekstów politycznych i ekonomicznych, które wykonywała dla ambasady polskiej w Paryżu po powrocie z obozu (cf. Laurent 2000: 152).

Za przykładem ojca związanego z komunistycznym ruchem rewolucyjnym, również ona stała się zagorzałą zwolenniczką marksizmu, „który kojarzyć się jej będzie z polskością” (Laurent 2000: 160). Ten fakt wydaje się determinujący dla jej pozycji tłumaczeniowej, szczególnie w jej wymiarze ideologicznym. Terminu „pozycja tłumaczeniowa” używam w ujęciu bermanowskim, jako „usytuowanie się tłumacza wobec tłumaczenia” (Berman 1995: 74), a więc „wypracowanej” relacji, którą tłumacz utrzymuje względem swojej aktywności przekładowej, będącej jego „konceptją” lub „percepcją” (Berman 1995: 74) sposobów, celu i znaczenia tłumaczenia¹¹. Badacze przekładów Posner zwracają uwagę na liczne deformacje polskiej rzeczywistości dające się zaobserwować na przykład w tłumaczeniu *Złego* Tyrmanda, gdzie

¹⁰ Należy zadać pytanie, czy to przygotowanie oraz poziom języka wyjściowego były wystarczające, kiedy czyta się następujące słowa Anny Posner: „W polskim wiele rzeczy jest nieprecyzyjnych, w grę wchodzi wrażliwość tłumacza”. (Laurent 2000: 155, tłum. M.M.)

¹¹ Jest ona wypadkową dwóch komponentów. Pierwszy to indywidualne postrzeżenie natury tego procesu przez tłumacza, przejawiające się w jego stosunku do języków, na których pracuje, oraz do stylu i dzieł literackich. Drugi to oddziałujący na tłumacza w danym momencie dyskurs historyczny, społeczny, literacki i ideologiczny regulujący normy tłumaczenia (Berman 1995: 74–75).

obraz rzeczywistości PRL-u jest cenzurowany i wyidealizowany, a więc daleki od krytycznego spojrzenia autora (cf. Tomicka 1997, 2000). Maryla Laurent podsumowuje następująco tę tendencję:

Obraz Polski, który tłumaczka pragnęła ofiarować Francji, był obrazem kraju odebranego od swojej przeszłości i nakierowanego na przyszłość dzięki nowemu systemowi politycznemu. We wprowadzaniu komunizmu chciała ona widzieć jedynie sukces¹².

Dodać należy, że w relacji na temat swojej pracy nad tłumaczeniem biografii Lecha Wałęsy Anna Posner zwraca uwagę na działanie pod presją czasu:

Tekst polski docierał faksem, był dobry lub nie, był „przeredagowywany” przez kogoś. Kiedy Wałęsa miał czas, dyktował; kiedy nie miał czasu, nie dyktował. My czekaliśmy, a następnie wychodził stos kartek. Trzeba było działać szybko, natychmiast¹³.

Polityk w tłumaczeniu

Jan Mur jest pseudonimem, pod którym kryją się dwaj gdańscy publicyści, opozycjoniści solidarnościowi: prawnik Adam Kinaszewski oraz historyk Andrzej Drzycimski¹⁴. Z tego względu należy uznać, że już oryginał ma wła-

¹² „L'image de la Pologne que la traductrice désirait offrir à la France était celle d'un pays en rupture avec le passé et tourné vers l'avenir grâce à son nouveau système politique. Elle ne voulait voir dans l'instauration du communisme réel qu'une réussite.” (Laurent 2000: 148, tłum. M.M.)

¹³ „Le texte polonais arrivait en fax, il était bon ou pas bon, il avait été „rewrité” par quelqu'un. Quand Wałęsa avait le temps, il dictait; quand il n'avait pas le temps, il ne dictait pas. Nous on attendait puis brusquement une masse de feuillets sortait. Il fallait faire vite, tout de suite.” (Laurent 2000: 158, tłum. M.M.)

¹⁴ Pod tym samym pseudonimem napisali *Dziennik internowanego*, wydany po raz pierwszy przez Instytut Literacki w Paryżu w 1985 roku. Jest on relacją z autentycznych przeżyć autorów (internowanych już w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku) oraz innych osób internowanych w Strzebielinku w następstwie wydarzeń związanych z pacyfikowaniem *Solidarności*. W przedmowie do wydania krajowego autorzy mówią następująco o genezie pseudonimu: „Jan Mur – autor pamiętnika – został przez nas wykreowany tylko o tyle, o ile było to potrzebne, by wspólne doświadczenia okresu stanu wojennego zamknięte w kręgu murów obozu dla internowanych w Strzebielinku wypowiedzieć w pierwszej osobie – „ja”. [...] Nie sądziliśmy, że stworzony wtedy dla sygnowania *Dziennika internowanego* Jan Mur usamodzielniał się na tyle, że stanie się

ściwie trzech autorów, co staje się widoczne szczególnie w warstwie *elocutio*. Maryla Laurent, oceniając francuską wersję *Drogi nadziei* jako przykład wyjątkowej deformacji tekstu oryginalnego pod względem stylistycznym, stwierdza:

[...] o ile w tekście autobiografii wydanej u Fayarda zachowane zostały sensy, to człowiek znikł. Wersja francuska doznała takiej czystki, że biorąc pod uwagę tylko styl, nie można by nigdy przypisać jej szefowi państwa polskiego¹⁵.

Do podobnego wniosku prowadzi zresztą już sama lektura oryginału, potwierdzając zasadność powyższego sformułowania. Nawet przy założeniu, że bibliografia jest tekstem pisany, a więc przemyślanym, utrwalonym tudzież wymagającym wpisania się w konwencję gatunkowo-stylistyczną, narrator Lech Wałęsa znika zbyt często za Janem Murem, jako że idiolekt¹⁶, z którym styka się polski czytelnik, wielokrotnie odbiega od charakterystycznego sposobu mówienia Lecha Wałęsy, znanego jego współrodakom.

Wspólnym mianownikiem decyzji translatorskich sytuujących się w pierwszej z wymienionych na początku artykułu grup zjawisk poddanych analizie jest zdecydowane „poprawianie” stylu oryginału, szczególnie idiolektu narratora. Najczęstszą techniką jest podwyższanie rejestru wypowiedzi za pomocą środków leksykalnych. Liczne miejsca, w których idiolekt Wałęsy został zachowany w warstwie rejestru potocznego zostają oddane w przekładzie w rejestrze nienacechowanym, co ilustrują cztery poniższe przykłady:

współtwórcą jeszcze innej książki, napisanej wspólnie z Lechem Wałęsą jego biografii pt. **Droga nadziei**. Ale to już zupełnie inna przygoda... Jak to często bywa w tandemach, które okazały się skuteczne, każdy z nas wniósł w to przedsięwzięcie coś odmiennego: jeden – rzetelność dokumentalisty-historyka, drugi – pewną literacką intuicję” (Mur 1989: 6).

¹⁵ „[...] dans le texte de son autobiographie publiée chez Fayard, si les idées sont présentes, l’homme est absent. La version française a subi une telle épuration que jamais, par le style seul, on ne pourrait l’attribuer au chef de l’État polonais.” (Laurent 1998: 23, tłum. M.M.)

¹⁶ Przez *idiolekt* rozumiem tu nieuświadomiony i uświadomiony sposób użycia systemowych zasobów języka w celu organizacji jednostkowej wypowiedzi, charakterystyczny dla danego użytkownika (cf. Zdunkiewicz-Jedynak 2008: 178–180). Henryk Borek zaznacza, że kreowanie własnego stylu jednostki „zależn[e] jest nie tylko od jej wrodzonych i nabytych właściwości, jak sposób myślenia, wiedza i wykształcenie, sposób odczuwania i chcenia, ale aktualizuje się także zależnie od tematu i motywu wypowiedzi, jego zamierzonej funkcji i skuteczności [...]” (Borek 1988: 15–16). Tematykę idiolektu w różnych ujęciach, w tym psychologicznym i socjologicznym, szkicuje interesująco Stanisław Gajda (1988: 23–34).

(1a) Pod koniec przemowy byłem pewien, że **przesoliłem**. [...] **No i pogadaliśmy**, był tam wojewódzki opiekun stoczni. [...] **No, fajnie**. [...] W lutym **wypadłem**, ale płacili mi do kwietnia 1976 roku. W kwietniu dostałem wymówienie. Pieniądże odebrałem, i do domu. Dużo pieniędzy dostałem, jakieś tam wyrównanie, **masa forsy**. (77)

(1b) En terminant mon intervention, j'étais sûr d'en avoir fait trop [**przesadziłem**]. [...] Nous avons parlé un bon moment [**porozmawialiśmy dłuższą chwilę**] en présence du responsable aux Chantiers pour la région. [...] que demander de plus [**czego chcieć więcej**]? [...] On m'a jeté dehors [**wyrzucono mnie**] en février, mais, jusqu'en avril, j'ai continué d'être payé. En avril, on m'a remis ma lettre de licenciement. J'ai pris l'argent et je suis rentré chez moi. On m'avait accordé une indemnité plutôt rondelette, une sorte de dédommagement rétroactif, bref, pas mal d'argent [**niemalo pieniędzy**]. (117–118)

(2a) Zwróciłem uwagę, że właśnie „Solidarność” jest za reformą gospodarczą, a władza nie może wszystkiego „**brać za pysk**”, bo nie poradzi. (257)

(2b) J'attire son attention sur le fait que c'est justement *Solidarność* qui a prôné la réforme de notre économie, et que les autorités polonaises ne parviendront pas à bâillonner [**zakneblować**] le pays. (403)

(3a) Każdy gdzieś **zasuwa**, pomimo, że jest jakiś **facet** do obsługi. (44)

(3b) [...] tous courent à la recherche de quelque chose [**wszyscy za czymś biegną**]... il paraît pourtant qu'il existe des services d'approvisionnement [**dział zaopatrzenia**]! (66)

(4a) [...] **nie żałowałem forsy** na wspólne szaleństwa [...]. (46)

(4b) [...] je ne lésinai pas sur la dépense [**nie skąpiłem wydatków**] pour agrémenter nos sorties [...]. (70)

Obraz narratora ulega również przekłamaniam, kiedy zwrot potoczny zostaje zastąpiony odwołaniem do Biblii:

(5a) Gdy wracaliśmy ze ślubu, **byliśmy właściwie na lodzie** [...]. (47–48)

(5b) Rentrant de la noce, nous étions pauvres comme Job [**byliśmy biedni jak Hiob**] [...]. (72)

W świetle powyższych uwag nie dziwi fakt tuszowania rejestru wulgarnego, który tym bardziej rozmijał się z obrazem laureata nagrody Nobla:

(6a) Wałęsa zwrócił uwagę tym, że przyszedł i powiedział w pewnej chwili: – W ogóle to **wy tu do d... działać**, to trzeba sprawnie, to trzeba zorganizować, to nie tak musi być, tylko to musi być sprawnie. (95)

(6b) Wałęsa a attiré notre attention dès son arrivée. Il nous a dit: „La façon dont vous travaillez est nulle [**Sposób, w jaki pracujecie jest do niczego**]. Il faut vous montrer plus adroits, mieux vous organiser, un peu d'astuce ne fait de mal à personne.” (148)¹⁷

Antoine Berman wśród tendencji deformujących styl oryginałów wylicza „uszlachetnienie” (Berman 1999: 57), polegające między innymi na „uretorycznieniu” prozy, aby w przekładzie pozbawić ją ciężkości, uczynić lekką i błyskotliwą¹⁸. W badanym materiale językowym tendencja ta daje się zaobserwować na poziomie składniowym¹⁹, kiedy w miejsce asyndetycznych ciągów zdań charakterystycznych dla języka mówionego pojawia się segmentacja hipotaktyczna lub zdania z wyznacznikami kohezji w postaci, na przykład, konektorów nieobecnych w oryginale, jak w poniższym fragmencie:

¹⁷ Wśród przykładów łagodzenia dosadnych sformułowań odnajdujemy również następujące przesunięcie leksykalne na poziomie rejestru językowego: „Do tego musiała się dostosować portierka [...]. Jeśli wytrzymała, to miała w swej portierni **wódę**, ona załatwiała.” (45) / „La gardienne devait s'y faire et, quand elle s'y faisait, c'est elle qui finissait par approvisionner les pensionnaires en vodka [**wódka**].” (69). Ponadto wulgaryzm usunięty zostaje z wypowiedzi innej osoby: „– Panie Lechu, ale Rakowski był wściekły, jak **pieprznął drzwiami**, to mało futryna nie wyleciała”. (246) / „– Oh la, la! Monsieur Wałęsa, Rakowski est parti furieux. Quand il a claqué la porte [**trzasnął drzwiami**], il l'a presque fait sortir de ses gonds!” (387).

¹⁸ Najsilniejsza korekta składni zastosowana jest w odniesieniu do przekładu listów matki Lecha Wałęsy, które pisała ze Stanów Zjednoczonych, w wyniku czego cytowany niżej list zostaje w tłumaczeniu pozbawiony błędów i niezręczności: „Podróż była dobra, ale nie całkiem. Lądowaliśmy w Amsterdamie, co nabrał paliwa – też znieśliśmy dobrze, ale gdy przechodził na ocean, to wszedł w taki wir i ogłosili zapinać pasy i dość długo bardzo nierówno szedł i ja już do samego Nowego Jorku bardzo przeżywałam i ojciec też i przy lądowaniu też bardzo źle, i nie szedł 6 godzin, a 11. Janka na nas czekała z synem Władkiem swoim owszem, bardzo eleganckim, syn miły, grzeczny, on tylko 1 kieliszek pije, przyjęcie bardzo serdeczne i telefon za telefonem”. (33).

¹⁹ Strategia uszlachetniania stylu Wałęsy w przekładzie może wyrażać się nie tylko modyfikacjami składniowymi, lecz również dodatkowo poprzez wprowadzanie w zdaniu informacji nieobecnych w oryginale, na przykład: „Jest zapał, jest perspektywa, powstaje narodowa rezerwa fachowców.” (17) / „L'enthousiasme ne manque pas, face à un avenir riche de promesses. Des spécialistes bien formés, puisant leur expérience dans la libre pratique industrielle, constituent une riche réserve nationale de savoir-faire.” (25) [Nie brakuje entuzjazmu w obliczu obiecującej przyszłości. **Dobrze wykształceni specjaliści, czerpiący doświadczenie z wolnej praktyki przemysłowej** stanowią **bogatą narodową rezerwę wiedzy technicznej**].

(7a) Nauczyłem się w życiu wierzyć w przeznaczenie. Nauczyła mnie tego matka. W pierwszym etapie samodzielnego życia trochę odszedłem od tego źródła. Zdałem się bardziej na własną gwiazdę. A potem, pod wpływem doświadczeń życia, odkryłem jeszcze sens słowa – zawierzenie. (5)

(7b) J'ai d'abord [**najpierw**] appris à croire au destin, comme [**jak**] ma mère me l'avait enseigné. Puis [**potem**], durant la première étape de ma vie d'adulte, je me suis quelque peu éloigné de cette source, me fiant plutôt à ma propre étoile. Plus tard, enfin [**w końcu**], enrichi par l'expérience, j'ai eu la révélation, grâce à l'Église, de ce que recouvre le mot *foi*. (6)

Zauważmy ponadto, że zostają tutaj usunięte dwie okurencje słowa „życie”, zapewne ze względu na złą sławę, jaką cieszą się powtórzenia we francuskiej retoryce piętnującej je jako nużące i redundantne.

Podobny los spotyka polisyndetyczną konstrukcję, w której powtórzenie spójnika „i” w pozycji inicjalnej²⁰ zostaje zastąpione w pierwszym przypadku użyciem słowa „alors” (które może mieć znaczenie czasowe ‘wtedy’ lub wynikowe ‘więc’), a w drugim opuszczeniem spójnika:

(8a) Czekałem i ja, kiedy dojdzie do zorganizowania jakiejś grupy, do której mógłbym dołączyć. **I** wpada mi w rękę, chyba przez poznanego w tym czasie Bogdana Borusewicza, numer „Robotnika Wybrzeża”. **I** jest, a jakże, deklaracja o powstaniu Wolnych Związków Zawodowych, jest adres, jest nazwisko. (89)

²⁰ Opuszczanie spójnika *i* w tej pozycji lub jego zastępowanie spójnikami bardziej precyzyjnymi widoczne jest szczególnie w odniesieniu do większych partii autobiografii, pozwalających dostrzec też zmiany segmentacji zdaniowej. Ilustruje to następujący fragment: „**I** zerwała ze mną. Wyjechała. Żal, nie żal, w każdym razie poczucie pustki, samotności, w oczach wszystkich od dawna uchodziliśmy za żelazną parę i teraz ona „puszczała mnie w trąbę”. Cios w ambicję. **I** taki odruch: wyjechać gdziekolwiek, byle dalej stąd. [...] Miałem już dwadzieścia cztery lata. **I** wtedy to popołudnie. W POM-ie sprawę odejścia załatwiłem krótko, bez sentymentów. [...] **I** teraz – dlaczego Wybrzeże? Wtedy wydało mi się, że jadę tam, bo przypasował mi pociąg, najbliższy był do Gdyni, przez Gdańsk. [...] **I** wielkie miasto, port, przygoda”. (27–28) / „**Ø** Elle rompit donc [**więc**] avec moi, et s'en fut. Tristesse? En tout cas un sentiment de vide, de profonde solitude. Aux yeux de tous, nous formions depuis pas mal de temps un couple pour de bon, et, finalement, c'est elle qui me laissait tomber : coup dur pour mon amour propre. **Ø** D'où [**Stąd**] le réflexe d'aller voir ailleurs, loin d'ici. [...] J'avais vingt-quatre ans... **Ø** Je reviens à cet après-midi-là. Au P.O.M., j'ai vite fait de régler mon départ, sans éprouver le moindre regret. [...] **Ø** Pourquoi les bords de la Baltique ? Sur le moment, il m'a semblé que j'allais par là-bas pour la simple raison que le premier train en partance me désigna cette direction : Gdynia, via Gdańsk. [...] **Ø** Une grande ville, un port, l'aventure.” (42–43).

(8b) J'attends donc qu'un groupe se constitue, auquel je puisse me joindre. Je tombe **alors** par hasard – probablement grâce à Bogdan Borusewicz dont je viens de faire la connaissance – sur un numéro de *L'Ouvrier du Littoral*. **Ø** J'y trouve une déclaration annonçant la création d'un syndicat libre. Adresses et noms y sont cités noir sur blanc. (138)

Podsumowując modyfikacje elementów składających się na styl oryginału, należy zauważyć, że prowadzą one do ujednoczenia dyskursu narratora i innych przywołanych postaci, wpisując się w ten sposób w homogenizację, kolejną tendencję deformującą wyszczególnioną w klasyfikacji Antoine'a Bermana (1999: 60).

Przechodząc do zjawisk drugiej grupy, to znaczy tych, które odnoszą się do obrazu polskiej rzeczywistości, należy zaznaczyć, że modyfikacje są stosunkowo rzadkie, biorąc pod uwagę objętość tekstu, ale przede wszystkim znacznie subtelniejsze niż chociażby te w przekładzie wspomnianej powieści *Zły* Leopolda Tyrmanda. Przyjrzyjmy się następującemu fragmentowi:

(9a) W Warszawie zaś Edward Gierek kontynuuje **mętną** inicjatywę podzielenia strajkujących, wysyłając na rozmowy do Gdańska wicepremiera Pykę. Usiłował on podjąć rozmowy z poszczególnymi załogami, pilnie bacząc, by nie wejść w kontakt z przedstawicielstwem strajkowym MKS. Formuła jego misji była prosta: ratowanie aktualnej ekipy przed upadkiem. Misja ta zakończyła się **kompromitacją**. (141)

(9b) Entre-temps, Edward Gierek s'entêtait à vouloir mettre en œuvre **son idée à lui**: créer une scission parmi les grévistes en envoyant à Gdańsk le vice-Premier ministre Pyka. Celui-ci essaya d'engager des pourparlers avec chaque atelier, en prenant bien soin d'éviter tout contact avec les représentants du Comité inter-entreprises. Son ordre de mission était simple: «sauver l'équipe en place de la chute». Mission qui allait se solder par **un échec**. (217)

Przymiotnik „mętna” waloryzujący negatywnie staje się w przekładzie jedynie neutralnym przymiotnikiem „swoją własną”, natomiast rzeczownik „un échec” oznaczający „niepowodzenie”, „porażkę” jest zbyt eufemistyczny i powinien zostać zastąpiony raczej przez „le discrédit”²¹.

²¹ Analogicznie określenie „partyjny beton” (50) zostaje złagodzone do pozbawionej deprecjonujących konotacji „fraction dure» [twardej frakcji]” (76).

Trzy kolejne fragmenty obrazują tę samą tendencję do łagodzenia negatywnego wydźwięku atmosfery i zdarzeń z tamtego okresu poprzez przesunięcia semantyczne²²:

(10a) **Nienawiść** do milicji była **olbrzymia**. (70)

(10b) Le ressentiment [**niechęć**] contre la milice était cependant très répandu [**bardzo rozpowszechniona**]. (105)

(11a) Brak połączeń telefonicznych uniemożliwiał interwencje lekarskie, ludzie buntowali się. Równocześnie trwały **demonstracje uliczne, podczas których bito ludzi**. (256)

(11b) La coupure des communications téléphoniques empêche les secours médicaux. Les gens se révoltent. Les rues sont le théâtre de manifestations, d'affrontements [**manifestacje, starcia**]. (401)

(12a) W Gdańsku głośna stała się sprawa „Topolówki” – jednego z liceów ogólnokształcących, gdzie młodzież szczególnie aktywnie wypowiadała się na temat aktualnej rzeczywistości społecznej. Szkoła była bez przerwy inwigilowana przez SB. Na tym tle dochodziło do **brutalnych nacisków administracyjnych** na nauczycieli, z których władza chciała uczynić narzędzie likwidacji buntu. (363)

(12b) Les élèves d'un lycée de Gdańsk manifestèrent leur opposition à cette situation de manière particulièrement énergique. L'établissement fut aussitôt placé sous la surveillance permanente des agents de la Sécurité. Le pouvoir recourait à des pressions administratives sans précédent [**bezprecedensowych nacisków administracyjnych**] vis-à-vis des enseignants pour les contraindre à l'aider à étouffer toute velléité de révolte parmi les élèves. (574)

Rzeczownik „affrontements” nie oddaje automatycznie jednostronnej przewagi i brutalności oddziałów milicji, sugeruje raczej równowagę sił

²² Dodajmy, że łagodzenie przez tłumaczkę smutnego obrazu tamtej epoki może dotyczyć także warunków życia codziennego, na przykład: „W ramach rekompensaty za mienie pozostawione w ZSRR otrzymała w 1956 roku **prymitywny domek**”. (48) / „En guise de compensation pour les biens qu'elle avait laissés en Union soviétique, elle s'était vu attribuer un petit pavillon sans confort [**bez wygod**]”. (73) lub: „Te łóżka trzeba było na noc stale rozstawiać, a kiedy dzieci podrosły – materace i łóżka zajmowały prawie całe mieszkanie, to jest oba małe pokoje, z których **mniejszy był półtorametrową kiszka** [...]” (82) / „Ces lits, nous devons les déployer pour chaque nuit, et quand les enfants ont grandi, les matelas et les sommiers occupèrent presque tout l'appartement, soit deux pièces exiguës, dont la plus petite n'avait qu'un mètre cinquante de large [**mniejszy miał tylko półtora metra szerokości**] [...]” (125).

i działań, a wyrażenie przymiotnikowe „sans précédent” jest eufemistycznym hiperonimem wobec precyzyjnego przymiotnika „brutalne”.

Kolejną techniką modyfikującą postrzeganie komunistycznej rzeczywistości są opuszczenia, które powodują, że sprawczość opisywanych wydarzeń rozmywa się²³:

(13a) Większość nie wierzyła, że [...] **władza zdecyduje się** strzelać do robotników. (62)

(13b) Beaucoup ne croyaient pas [...] que serait prise la décision de tirer sur des ouvriers [Wielu nie wierzyło, [...] że **powzięta będzie decyzja** strzelania do robotników]. (93)

(14a) Po stłumieniu siłą wystąpień „niewdzięcznych warchołów”, nie rozumiejących wysiłków nowej ekipy, nastąpiły dalsze represje w stosunku do środowisk robotniczych. **Władza** sądziła, że w ten sposób uda się szybko zamazać ten fatalny „wypadek”. (84)

(14b) Après l'étouffement des protestations de ces «auteurs de troubles» qui n'avaient rien compris aux efforts de la nouvelle équipe, les représailles ne se firent pas attendre. Il s'agissait de gommer [**Chodziło o to, żeby zatrzeć**] au plus vite cet «incident» malencontreux. La répression contre les milieux ouvriers commença. (130)

Podsumowanie

Przytoczone przykłady, ale również wiele innych, dostrzeżonych w trakcie analiz porównawczych obu wersji autobiografii, potwierdzają konsekwentną realizację strategii wydawcy założoną w poprzedzającej nocie. „Spontaniczność i naturalność tekstu oryginalnego” niezwykle często znika w wersji francuskiej, a „wprowadzone modyfikacje” stylistyczne niewątpliwie uczyniły autobiografię pierwszego przewodniczącego Solidarności tekstem bardziej kanonicznym w odbiorze czytelnika zachodniego. Pozostaje pytanie, czy musiało odbyć się to kosztem zatuszowania nawet tej części idiolektu autora tekstu, która ocalała w oryginale. Czy naprawdę warto było złożyć etyczność

²³ W tę strategię wpisuje się również usunięcie w poniższym fragmencie zwrotu „wymyślonego na Wschodzie”, wskazującego jednoznacznie na pochodzenie „inżynierów” polskiej gospodarki: „Centralnego modelu gospodarczego **wymyślonego na Wschodzie** nie były w stanie uratować zachodnie kredyty, technologie i licencje”. (83) / „Le modèle économique centralisé, inefficace et inviable, ne pouvait être sauvé ni par les crédits, ni par la technologie, ni par les brevets en provenance d'Occident.” (129).

tłumacza na ołtarzu ideologii politycznej oraz wyznaczników stylistyczno-gatunkowych, oczekiwanych przez odbiorcę sekundarnego? Należy stwierdzić, że jeśli przekład autobiografii miał rzeczywiście w sposób przystępny pokazać Francuzom takiego Lecha Wałęsę, jaki jawi się w oryginale, to zadanie tłumacza w sporej mierze nie powiodło się.

Zmiany wprowadzone przez tłumaczkę w warstwie opisu realiów społecznych odzwierciedlających atmosferę i warunki życia Polaków w okresie komunizmu są stosunkowo nieliczne. Wpisują się one jednakże w pozycję tłumaczeniową Anny Posner zaobserwowaną przez innych badaczy, którą przedstawiłam, kreśląc postać i przekonania polityczne tłumaczki. Świadczą bowiem o delikatnym – lecz niemniej nacechowanym ideologicznie – retuszu obrazu obcego systemu politycznego narzuconego Polakom po II wojnie światowej.

Literatura

- Balcerzan, E., 1998, *Literatura z literatury (strategie tłumaczy)*, *Studia o przekładzie*, nr 6, Katowice.
- Berman, A., 1995, *Pour une critique des traductions: John Donne*, Paris.
- Berman, A., 1999, *La traduction et la lettre ou l'auberge du lointain*, Paris.
- Borek, H., 1988, „Co możemy wiedzieć o języku osobniczym?”, [w:] *Język osobniczy jako przedmiot badań lingwistycznych*, J. Brzeziński (red.), Zielona Góra, s. 15–21.
- Chesterman, A., 2009, „The name and nature of Translator Studies”, [w:] *Hermes – Journal of Language and Communication Studies. Translation Studies: Focus on the Translator*, nr 42, s. 13–22.
- Chrobak, M., 2012, *Między światami. Tłumacz ustny oraz komunikacja międzykulturowa w literaturze odkrycia i konkwisty Ameryki*, Kraków.
- Eberharther, M., 2014, *Socjologiczne spojrzenie na rolę tłumaczy literatury. Na przykładzie Wandy Kragen i recepcji literatur niemieckojęzycznych w Polsce po 1945 r.*, „Rocznik Przekładoznawczy. Studia nad teorią, praktyką i dydaktyką przekładu”, M. Krajewska, L. Zieliński (red.), nr 9, s. 115–128.
- Gajda, S., 1988, „O pojęciu idiostylu”, [w:] *Język osobniczy jako przedmiot badań lingwistycznych*, J. Brzeziński (red.), Zielona Góra, s. 23–34.
- Genette, G., 1979, *Introduction à l'architexte*, Paris.
- Genette, G., 1982, *Palimpsestes. La littérature au second degré*, Paris.
- Genette, G., 1987, *Seuils*, Paris.
- Hewson, L., 1996, „Le niveau de langue repère”, [w:] *Palimpsestes, Niveaux de langue et registres de la traduction*, nr 10, Paris, s. 77–93.

- Heydel, M., 2013, „Gorliwość tłumacza”. *Przekład poetycki w twórczości Czesława Miłosza*, Kraków.
- Laurent, M., 1998, „Politique et traduction au péril de la littérature”, [w:] *La littérature polonaise en France. D'une sélection politique des œuvres à traduire au miroir déformant de la traduction*, M. Laurent (red.), Lille, s. 15–42.
- Laurent, M., 2000, „Le traducteur, son vécu, ses opinions”, [w:] „*Romanica Wratislaviensia*”, XLVI, E. Skibińska, M. Tomicka (red.), Wrocław, s. 147–160.
- Mur, J. (A. Drzycimski, A. Kinaszewski), 1989, *Dziennik internowanego (Grudzień 1981 – grudzień 1982)*, Gdańsk–Warszawa.
- Pym, A., 1998, *Method in Translation History*, Manchester.
- Pym, A., 2009, „Humanizing Translation History”, [w:] *Hermes – Journal of Language and Communication Studies. Translation Studies: Focus on the Translator*, nr 42, s. 23–48.
- Robinson, D., 1991, *The translator's turn*, London.
- Skibińska, E., 2013, „Seria Pavillons. Domaine de l'Est (Robert Laffont, 1981–2003) jako przykład kreowania przez wydawcę wizerunku literatury przekładanej”, [w:] *Dystynkcje kulturowe w przekładzie z języka francuskiego na język polski*, A. Ledwina, K. Modrzejewska (red.), Opole, s. 25–37.
- Tokarz, B., 2002, „Osoba w przekładzie”, [w:] *Biograficzne konteksty przekładu*, P. Fast, A. Kozak (red.), *Studia o przekładzie*, nr 15, Katowice, s. 7–18.
- Tokarz, B., 2004, „Między psychologicznym a socjologicznym aspektem przekładu”, [w:] *Socjologiczne aspekty przekładu*, P. Fast (red.), *Studia o przekładzie*, nr 16, Katowice–Warszawa, s. 13–31.
- Tomicka, M., 1997, „Rozpoznawanie »warszawskości« we francuskim tłumaczeniu *Złego Leopolda Tyrmanda*”, [w:] *Romanica Wratislaviensia*, XLIV, E. Skibińska (red.), Wrocław, s. 133–144.
- Tomicka, M., 2000, „Muzyczne tropy w *Złym Tyrmanda*: przekład francuski wobec oryginału”, [w:] *Romanica Wratislaviensia*, XLVI, E. Skibińska, M. Tomicka (red.), Wrocław, s. 181–199.
- Tryuk, M., 2012, „*Ty nic nie mów, ja będę tłumaczył...*” *O etyce w tłumaczeniu ustnym*, Warszawa.
- Wałęsa, L., 1987, *Un chemin d'espoir. Autobiographie*, Paris.
- Wałęsa, L., 1989, *Droga nadziei*, Kraków.
- Wałęsa, L., 1991, *Droga do wolności*, Warszawa.
- Wałęsa, L., 2010, *Le chemin de la vérité. Mémoires*, tłum. S. Laurent, M. Laurent et C. Launay, avec la collaboration de B. Sorel, Paris.
- Zdunkiewicz-Jedynak, D., 2008, *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa.

**“Concern about the western reader”. Translator in politics. Politics translated:
the french language version of the autobiography *a way of hope* by Lech Wałęsa**
Summary

Politics is an inherent part of, understood in a broader sense, the daily life culture of every human being. As it is deeply rooted in the specific context, the subject matter of political translation is undoubtedly a challenge for the translator when it regards shaping mutual perception of different nations.

The article presents modifications in the French translation of the first autobiography of Lech Wałęsa *A Way of Hope* that were introduced as a result of publishing strategies and translation decisions. The observed shifts model the Polish reality of the communist period in different ways but, above all, they strongly modify the idiolect of the author, adjusting it to the ideas held by the target reader in terms of the language and image of this politician functioning in the French society.

Keywords: translation, publishing strategy, idiolect, reality, politics, ideology



